

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat –Kubeczak
Sędziowie:	SO Violetta Osińska SR del. Katarzyna Longa
Protokolant:	Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 marca 2014 roku w S.

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 4 marca 2013 roku, sygn. akt I C 917 /12

1. zmienia zaskarżony wyrok :

a/ w punkcie II. w ten sposób , że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki W. P. dalszą kwotę 15 000 zł (piętnastu tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2011r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b/. w punkcie III. w ten sposób , że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3693 zł 20 gr (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem kosztów postępowania,

c/ w punkcie IV. w ten sposób , iż nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 1223 zł 10 (jeden tysiąc dwieście dwadzieścia trzy złote dziesięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

d/ dodaje punkt V. o następującej treści: odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie ;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 960 zł (jeden tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. II Ca 612/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 marca 2013 r., sygn. I C 917/12, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim: zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w S. na rzecz powódki W. P. kwotę 25 000 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej płatnymi poczynając od dnia 30 listopada 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.308,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim kwotę 764,41 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i prawnych:

W dniu 12 marca 2008 r. zmarł w wyniku wypadku komunikacyjnego mającego miejsce na trasie D.-D. syn powódki – K. P. (1). Do wypadku doszło w wyniku czołowego zderzenia dwóch pojazdów kiedy to kierujący samochodem osobowym marki S. (...) (nr rej. (...)) K. P. (2) w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania, zderzył się czołowo z samochodem osobowym marki H. (...) (nr rej. (...)) kierowanym przez K. P. (1). Sprawca zdarzenia był ubezpieczony z tytułu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. w S.. Zmarły syn powódki w chwili wypadku miał 40 lat, był żonaty, miał dwie córki w wieku 17 i 11 lat. K. P. (1) mieszkał w budynku mieszkalnym położonym w (...) od chwili swoich narodzin do śmierci. Mieszkał w jednym domu ze swoją rodziną i rodzicami. Zmarły wraz z żoną i córkami prowadził samodzielne gospodarstwo domowe, jego rodzice prowadzili odrębne gospodarstwo domowe. Wcześniej rodzice zmarłego prowadzili gospodarstwo rolne, które zdali na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę. Pozostałe im 2 ha ziemi przepisałi na syna K., który dokupił 1,5 ha ziemi i ją obrabiał. Syn powódki pracował w (...) w S. i nie pomagał finansowo rodzicom, gdyż miał na utrzymaniu dwoje dzieci i żonę, która w chwili jego wypadku nie pracowała. Wspierał rodziców swoją obecnością oraz pomagał im wykonywać różne prace, np. przynosił drewno na opał, podwoził do lekarza, wiesział pranie. K. P. (1) mieszkał razem z rodzicami przez całe życie. Po założeniu rodziny pozostał przy rodzicach jako ich opiekun. Powódka ma obecnie 74 lata. Otrzymuje emeryturę w kwocie 1.000 zł i nie ma innych źródeł dochodów. Powódka miała 5 synów: K., R. (58 lat) mieszkającego w S., K. (55 lat) mieszkającego w I., M. (53 lata) mieszkającego w D. i S. (45 lat) mieszkającego w B.. Po śmierci syna doszło do pogorszenia stanu psychicznego powódki. Cały czas wspomina syna i odczuwa jego brak. W wyniku śmierci syna powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym, co odzwierciedla się w jej przeżyciach. U powódki występuje poczucie bólu psychicznego i wewnętrznego żalu, jak i symptomy zaburzeń emocjonalnych (wzmozona płaczliwość, stany depresyjno-lekowe). Wymaga opieki psychologicznej. Przeżycia emocjonalne powódki mają charakter trwałe, a ich nasilenie będzie powiększać się z wiekiem i okolicznościami kojarzonymi z osobą syna. Z uwagi na wiek 82 lat jej męża oraz pogorszenie również jego zdrowia psychicznego jak i fizycznego po śmierci syna K. powódka nie może liczyć na jego pomoc i jest zmuszona do pomocy w domu najmować osoby trzecie. Powódka martwi się o to, że ziemia leży odłogiem a maszyny, które pozostały po gospodarstwie niszczej. Syn K. był podporą, opiekunem dla rodziców. Powódka otrzymała odszkodowanie z tytułu śmierci syna od pozwanego w wysokości 25.000 zł, zaraz po jego śmierci. Pismem z dnia 15 lipca 2011 r. (...) Centrum (...) w L., działając na podstawie pełnomocnictwa powódki, skierowanym do pozwanego wniosło o wypłatę na rzecz powódki kwoty w wysokości 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna. W wyniku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany pismem z dnia 09 września 2011 r. odmówił wypłaty. (...) Centrum (...) w L., działając na podstawie pełnomocnictwa powódki wniosło odwołanie od powyższej decyzji do Centrali (...) S.A. w W., która odmówiła wypłaty powódce zadośćuczynienia z tytułu śmierci syna K. P. (1).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy powołując art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 415 k.c. oraz art. 822 § 1 i § 4 k.c. uznał wywiedzione powództwo za częściowo uzasadnione. W niniejszej sprawie powódka podniosła, że doszło do naruszenia jej dobra osobistego, jakim jest nagłe zerwanie więzi rodzinnej z synem K., co

miało wpływ na pogorszenie się jej stanu zdrowia psychicznego i fizycznego. Jako bezsporne Sąd powołał zaistnienie przesłanek do przypisania sprawcy odpowiedzialności deliktowej w rozumieniu art. 415 k.c. bowiem podmiot kierujący samochodem osobowym marki S. (...) doprowadził w sposób zawiniony, na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym do zderzenia z innym pojazdem, na skutek czego poniósł śmierć K. P. (1). Poza sporem pozostawała również legitymacja bierna pozwanego, gdyż sprawca wypadku w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska pozwanego, który kwestionował swoją odpowiedzialność w niniejszym postępowaniu akcentując, iż w polskim prawie cywilnym na dzień zdarzenia, tj. 12 marca 2008 r. nie było możliwości dochodzenia odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia za szkodę z tytułu śmierci osoby najbliższej. W uzasadnieniu poglądu o dopuszczalności przyznania zadośćuczynienia Sąd Rejonowy powołując art. 448 k.c. stwierdził, że sąd może przyznać odszkodowanie z tytułu krzywdy jakiej strona doznała z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych. Śmierć syna dla matki, z którym matka przez całe życie mieszkała, który jej pomagał i był jej opiekunem niewątpliwie stanowi krzywdę. W tym zakresie podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (sygn. III CZP 76/2010) Z uwagi na obowiązujące domniemania prawne Sąd Rejonowy podkreślił, iż ciężar dowodu na okoliczność nie naruszenia dóbr osobistych powódki w wyniku śmierci syna powódki, spoczywał na stronie pozwanej. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że przepisy k.c. nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności dotyczące m.in. rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanego uszczerbku, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia zawinienia sprawcy naruszenia. Jednocześnie wskazuje się, że zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu tej ochrony. W ocenie Sądu Rejonowego w realiach niniejszej sprawy uwzględnienia wymagał fakt stałego zamieszkiwania powódki z synem, nadto jej przeświadczenie, że syn zostając przy rodzicach będzie się nimi opiekował do śmierci, wiek powódki, fakt pomagania jej w życiu codziennym przez syna. Nadto wobec pogorszenia się stanu psychicznego i fizycznego powódki po śmierci syna, Sąd Rejonowy uznał, iż kwota 25.000 zł będzie adekwatna w obecnych warunkach ekonomicznych naszego kraju jako zadośćuczynienie z tytułu krzywdy jaką powódka doznała na skutek śmierci syna. Sąd wziął pod uwagę, iż powódka otrzymała już wcześniej kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania związanego ze śmiercią syna, a jej wysokość nie jest niską przy uwzględnieniu wysokości emerytury powódki w kwocie 1000 zł. Sąd zwrócił uwagę, że syn K. nie pomagał matce finansowo, poza tym powódka ma jeszcze 4 synów, z których tylko jeden mieszka w znacznej odległości od jej miejsca zamieszkania. Powołując poglądy przedstawione w piśmiennictwie i orzecznictwie Sąd Rejonowy stwierdził, że zadośćuczynienie winno być umiarkowanym, tj. odpowiadać aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej w kraju, jak również nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia uprawnionego do odszkodowania.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach ustawowych wskazał art. 481 § 1 i 2 (k.p.c.-mylnie) w zw. z art. 817 § 1 k.c. oraz treść żądania pozwu, przy ustaleniu daty wezwania pozwanego do zapłaty. Tym samym od daty wskazanej w pozwie, tj. 30 listopada 2011r. zasądził odsetki od kwoty 25 000 zł. Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt I sentencji wyroku. W pozostałej części powództwo jako bezzasadne Sąd oddalił w pkt II sentencji.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 105 § 1 k.p.c. Sąd zważył, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależało od uznania sądu. Powódka wygrała sprawę w 50 %, zaś poniesione przez nią koszty procesu wyniosły 4.617 zł, co i należy jej się zwrot połowy tej kwoty, tj. 2.308,50 zł. O nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w pkt IV sentencji.

Z orzeczeniem tym nie zgodziła powódka, która w wywiedzionej apelacji zaskarżyła wyrok w części, tj. co do pkt II, III i IV wyroku. Wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50.000 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa

materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie w wysokości 25.000 zł jest w okolicznościach faktycznych adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć syna.

Apelująca podniosła, że Sąd przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym w niedostatecznym stopniu uwzględnił okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia. W szczególności nie wziął pod uwagę, iż następstwa dla zdrowia psychicznego powódki związane ze śmiercią syna mają charakter trwałe i będą się powiększać. Także tego, iż powódka w związku ze śmiercią syna i swoją sytuacją rodzinną, pozostała faktycznie osamotniona. W ocenie apelującej, na wysokość zadośćuczynienia nie może wpływać kwestia stosunku krotności emerytury powódki, braku materialnego wsparcia powódki ze strony syna a także uprzednie otrzymanie odszkodowania. Podniosła, że w judykaturze utrwalony jest pogląd, iż status materialny poszkodowanego nie jest okolicznością wpływającą na wysokość zadośćuczynienia. Jego rozmiar może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego wymiar.

Wskazała, że fakultatywny charakter zadośćuczynienia nie oznacza swobody przy jego ocenie. Uznanie części roszczenia musi być oparte na przesłankach obiektywnych. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i rozmiar krzywdy powódki, jej zdaniem kwota 50.000 zł będzie stanowiła zadośćuczynienie adekwatne do krzywdy. Wskazała, że wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 642/12) Sąd Apelacyjny przyznał żonie zmarłego kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Sytuacja obu uprawnionych do tego świadczenia, tj. matki i żony zmarłego nie jest na tyle odmienna, aby uznać, iż należne matce zadośćuczynienie może być czterokrotnie niższe niż należne żonie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Zdaniem pozwanego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, nadto prawidłowo oceniając rozmiar krzywdy powódki. Podniósł, iż z orzecznictwa wynika, że strona może skutecznie zakwestionować wysokość zasądanego świadczenia tylko wtedy, gdy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Podkreślił, iż kwota zasądzona na rzecz powódki nie odbiega od przyjętej linii orzeczniczej. Nadto, że w apelacji nie powołała ona żadnych argumentów, uzasadniających zmianę wartości zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.

Należy zaznaczyć, że jedyny zarzut postawiony w apelacji w stosunku do zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji dotyczył niewłaściwego zastosowania przepisu art. 448 k.c., poprzez ustalenie kwoty zadośćuczynienia w niniejszej sprawie na poziomie nieadekwatnym do krzywdy doznanej przez powódkę. Skarżąca argumentowała, że z jednej strony Sąd Rejonowy nie uwzględnił wszystkich okoliczności sprawy, które winny wpływać zawyżając na zasądzoną kwotę, a z drugiej strony wśród okoliczności powodujących miarkowanie zadośćuczynienia w kierunku kwoty niższej uwzględnił takie aspekty, które nie powinny być brane pod uwagę. Apelująca zakwestionowała częściowo kryteria zadośćuczynienia, na których Sąd pierwszej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie. Kontrola zaskarżonego wyroku objęła zatem zrekonstruowanie kryteriów miarkowania zadośćuczynienia i odniesienia tych kryteriów do argumentacji przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji. Możliwość dochodzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłą ze śmierci najbliższego członka rodziny i zerwania w ten sposób dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, została już w orzecznictwie wyjaśniona i aktualnie stanowisko to nie budzi wątpliwości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt: III CZP 76/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt: III CZP 32/11).

Tytułem wstępu Sąd Okręgowy wskazuje, iż z uwagi na zakres kognicji sądu odwoławczego jest on związany podniesionymi w apelacji zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (w przeciwieństwie do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, które nie wiążą sądu odwoławczego – por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt: III CZP 49/07), a zarzuty takie w niniejszej sprawie się nie pojawiły. W niniejszej

sprawie stan faktyczny był właściwie niesporny. Przechodząc do istoty przedstawionego zagadnienia Sąd Okręgowy wskazuje, że przewidziane w art. 448 k.c. zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą żądania opartego o treść tego przepisu jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego, wynikająca z naruszenia dóbr osobistych. Jednocześnie jednak ustawa nie precyzuje kryteriów, wedle których należy ustalać adekwatność kwoty zadośćuczynienia w stosunku do rodzaju i poziomu doznanej krzywdy. Próba określenia tych kryteriów musi uwzględniać funkcje, jakie zadośćuczynienie pełni w systemie ochrony prawnej jednostek. Zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie przyjęto, iż zadośćuczynienie powinno realizować przede wszystkim funkcję kompensacyjną. Przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. akt: II CSK 74/10). Wzgląd na funkcję kompensacyjną zadośćuczynienia stanowi więc główne ogólne kryterium, wedle którego należy dokonywać jego wymiaru. Jednocześnie trzeba uznać za nieaktualny już pogląd dawniej dominujący w orzecznictwie, iż wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Obecnie podkreśla się, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003 zaznaczył, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Wysokość stopy życiowej społeczeństwa jedynie w sposób uzupełniający (w aspekcie urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej – art. 2 Konstytucji) może oddziaływać na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Tak generalnie sformułowany cel zadośćuczynienia pozwala na wyznaczenie konkretnych kryteriów, które winny decydować o jego wysokości w danym przypadku. Skoro bowiem świadczenie tego rodzaju ma zmierzać do wyrównania krzywdy niemajątkowej w postaci ujemnych przeżyć psychicznych, tym samym, przy ocenie słuszności zadośćuczynienia sąd powinien przede wszystkim brać pod uwagę nasilenie cierpień, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje w dziedzinie życia osobistego i społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. akt: II UKN 681/98). Jednocześnie przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku (por. M. Safjan, Komentarz do art. 445 kc, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449[10], red. K. Pietrzykowski, Tom I, 2013, Legalis).

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji w sposób niedostateczny ocenił kryteria sędziowskiego wymiaru ustalenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Przede wszystkim Sąd Rejonowy szacując przedmiotową kwotę wziął pod uwagę, iż powódka już wcześniej otrzymała określona kwotę tytułem odszkodowania związanego ze śmiercią syna. Nie może to jednak, jak słusznie podniosła apelująca strona powodowa, decydować o wysokości świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, albowiem obie te instytucje spełniają różne funkcje. Odszkodowanie służy wyrównaniu szkody majątkowej wiążącej się m. in. z pogorszeniem sytuacji życiowej uprawnionego (art. 446 § 3 k.c.), a więc jest materialnym odpowiednikiem konkretnych okoliczności ekonomicznych, powstałych na skutek śmierci osoby najbliższej. Tymczasem zadośćuczynienie stanowiąc ma ekwiwalent za cierpienia psychiczne, jest więc niezależne od sytuacji majątkowej poszkodowanego. Wypada zaznaczyć, że w dawniejszym orzecznictwie sądowym (kształtującym się przed zmianą treści art. 446 k.c. i wprowadzeniem § 4), z uwagi na brak koncepcji doktrynalno-orzeczniczych pozwalających na formułowanie roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby najbliższej, przedstawiano pogląd, iż pewne elementy wynikające z doznanej z tego tytułu krzywdy mogą znaleźć odzwierciedlenie w przyznanym na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowaniu. Dotyczyło to przede wszystkim sytuacji, w których cierpienia powodowane śmiercią osoby najbliższej prowadziły do takiego pogorszenia się stanu emocjonalnego uprawnionego, który rzutował na jego codzienne funkcjonowanie i na jego sytuację życiową. Na gruncie niniejszej sprawy brak jest jednak informacji, aby tego rodzaju funkcje spełniało odszkodowanie przyznane już wcześniej powódce przez pozwaną. Strona pozwana

tego rodzaju okoliczności nie podnosiła, a tym bardziej nie dowodziła, brak jest zatem podstaw aby przyjmować tego rodzaju koncepcję. Tym samym przyznane wcześniej odszkodowanie nie mogło aktualnie wpływać na wartość zasądzanego zadośćuczynienia.

Podobnie o wysokości zasądzonej kwoty nie mogło decydować, wbrew twierdzeniom Sądu Rejonowego to, iż syn powódki nie pomagał jej finansowo oraz fakt, iż – oprócz niego – powódka ma jeszcze czworo dzieci. Trzeba raz jeszcze stanowczo podkreślić, że kwestia wysokości zadośćuczynienia nie wiąże się ze sferą potrzeb materialnych (a więc z zagrożeniem stabilności finansowej poszkodowanego), lecz z rozmiarem cierpień psychicznych, jakich doświadcza osoba, której dobra osobiste zostały naruszone. Nie można też uznać, aby cierpienia te mogły być w sposób prosty wagi przez fakt, iż poszkodowanego wciąż łączy więź rodzinna z określoną ilością osób o tym samym stopniu pokrewieństwa, co zmarły. Poziom krzywdy doznanej przez daną osobę wyrażać się może bowiem tylko w relacji do więzi łączącej ją z osobą zmarłego, a nie w relacji do więzi z innymi osobami. W tym bowiem wyraża się swoistość krzywdy wynikającej z zerwania więzi rodzinnej, że to właśnie siła tej więzi decyduje o wielkości doznanej krzywdy, gdyż określa indywidualną i unikalną co do treści relację między dwiema osobami. Tym samym, jakiegokolwiek porównania więzi zerwanej do innych więzi istniejących, bądź innych więzi zerwanych (poprzez porównanie kwot zadośćuczynienia przyznanych w sprawach o analogicznych układach pokrewieństwa między osobą uprawnioną a bliskim zmarłym), mogą stanowić tylko orientacyjną wskazówkę, nie mogą bowiem naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. sygn. akt: I CK 131/03 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09). Stanowisko to warto uwypuklić nie tylko w kontekście zaskarżonego orzeczenia Sądu Rejonowego, ale także w aspekcie podnoszonych w odpowiedzi na apelację argumentów pozwanej spółki, powołującej się na inne rozstrzygnięcia sądów powszechnych w sprawach o zadośćuczynienie.

Nie można wreszcie zgodzić się z argumentacją Sądu pierwszej instancji podkreślającego relatywną wysokość zadośćuczynienia przyznanego w sprawie, przez odwołanie się do wysokości emerytury powódki. Jak zaznaczono wyżej, kwota zadośćuczynienia wypełnia funkcję kompensacyjną, tym samym stanowić powinna ekonomicznie wyraźną wartość. Odnoszenie wysokości zadośćuczynienia do okoliczności społeczno – ekonomicznych może stanowić jedynie uzupełniające kryterium jego wysokości i może następować jedynie w odniesieniu do przeciętnej stopy życiowej w kraju, a nie do stopy życiowej uprawnionego. Mierzenie poziomu zadośćuczynienia poziomem dochodów pokrzywdzonego prowadziłoby bowiem wprost do naruszenia zasady równości wobec prawa, albowiem krzywda osób o niższych dochodach doznawałaby relatywnie niższej kompensacji. Trudno natomiast znaleźć jakiegokolwiek uzasadnienie dla tak rozumianego miarkowania zadośćuczynienia.

Uchybienia w ocenie kryteriów ustalenia przez Sąd pierwszej instancji wysokości zadośćuczynienia sprawiły, że zarzuty stawiane rozstrzygnięciu w apelacji okazały się istotnie uzasadnione. Należy jednak zaznaczyć, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż wysokość zadośćuczynienia pozostaje w zakresie sędziowskiej swobody, a zatem nawet stwierdzone uchybienia w argumentacji Sądu pierwszej instancji nie zawsze muszą prowadzić do wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym. Możliwość taka występuje wówczas, gdy zapadłe rozstrzygnięcie jest wynikiem nie liczącego się z okolicznościami sprawy dowolnego uznania, naruszającego zasady ustalenia zadośćuczynienia, w szczególności poprzez rażące zaniżenie lub zawyżenie kwoty zadośćuczynienia z naruszeniem z art. 448 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., sygn. akt: III CKN 582/98). Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie doszło do rażącego zaniżenia zadośćuczynienia należnego powódce.

Próbując określić właściwą kwotę zadośćuczynienia trzeba podkreślić, że w niniejszej sprawie ma ono stanowić o kompensacie naruszenia dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej. Owo naruszenie polegało na nieodwracalnym zerwaniu więzi, a zatem na bezpowrotnym zniszczeniu przedmiotowego dobra osobistego, które od tej pory może być już realizowane tylko na płaszczyźnie pamięci, a nie w sferze życia codziennego. Słusznie Sąd Rejonowy przy ocenie kryteriów wpływających na wysokość zadośćuczynienia zaznacza szczególną relację, jaka występowała pomiędzy powódką, a jej synem. To właśnie zmarły, jako jedyny z pięciorga rodzeństwa pozostał w rodzinnym domu i towarzyszył rodzicom, pomagając im w realizacji codziennych obowiązków, dając im poczucie bezpieczeństwa co do tego, że również w podeszłym wieku będą mogli liczyć na jego wsparcie. Nie można przy tym

nie dostrzec, że zmarły syn mieszkał u rodziców wraz z własną rodziną tj. żoną i córkami, był więc ogniwem łączącym i spajającym rodzinę w jedną całość. Nadto syn w pewnym stopniu, jako jedyny potomek, kontynuował rodzinne tradycje rolnicze, zajmując się oprócz pracy zawodowej również uprawą gruntów rolnych na potrzeby swojej rodziny.

Przeprowadzona w toku postępowania opinia biegłego psychologa potwierdziła trwałość i nasilenie u powódki cierpień związanych ze śmiercią syna. Mimo upływu ponad 5 lat od chwili zdarzenia, powódka w dalszym ciągu odczuwa traumatyczne przeżycia emocjonalne związane z tym faktem, które w ocenie biegłego, będą się nasilały wraz z wiekiem i narastaniem potrzeby sprawowania nad nią opieki. Trwałość negatywnych przeżyć psychicznych powódki wyraża się w ciągle aktywnym poczuciu bólu psychicznego i wewnętrznego żalu oraz występujących symptomach zaburzeń emocjonalnych. Objawy te rzutują na codzienne funkcjonowanie powódki i jej relacje z otoczeniem, ograniczając w widocznym stopniu jej aktywność życiową.

Wreszcie ocena wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie nie może pomijać aspektów ogólnokulturowych i ogólnoludzkich, współdecydujących o sile więzi między rodzicami a dziećmi (a w tym przypadku między matką a synem). Chociaż bowiem naturalnym porządkiem rzeczy jest ustanie więzi rodzinnej przez śmierć członka rodziny, porządek ten obejmuje raczej sytuacje, w których to śmierć rodzica prowadzi do zerwania więzi rodzinnej z żyjącymi dziećmi. Taka kolej losu jest postrzegana jako naturalna, stanowi doświadczenie zdecydowanej większości ludzi, a w związku z tym kulturowo ukształtowane są także sposoby względnie szybkiego oswojenia jej. Odwrotna sytuacja jest zaprzeczeniem tego porządku, wpisanego przecież w tradycyjny, wielopokoleniowy model rodziny, w którym oczekiwania co do własnej przyszłości związane są z zaufaniem pokładanym w dzieciach i przeświadczeniem o podjęciu przez nie opieki nad rodzicami. Trauma związana z tego rodzaju przeżyciami jest tym bardziej bolesna, że nie znajduje odzewu w powszechnym doświadczeniu życiowym, powoduje poczucie osamotnienia i wyizolowania w odczuwaniu specyficznego rodzaju bólu. Przy tym tego rodzaju odczucia są szczególnie dotkliwe w społecznościach małych, silniej osadzonych w tradycyjnych formach i mniej zasobnych w gamę społecznych doświadczeń. Względ także na ten aspekt sprawy miał zatem wpływ na ukształtowanie wysokości zadośćuczynienia w niniejszej sprawie na relatywnie wysokim poziomie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że w granicach zaskarżenia wyroku zasadnym będzie podwyższenie zadośćuczynienia o dalszą istotną kwotę 15.000 zł, gdyż dopiero kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 40.000 zł wypełni swoją kompensacyjną funkcję i stanowić będzie kwotę odpowiednią, w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. Tak ukształtowana kwota, stanowiąca nieco ponad 12-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, stanowi więc z jednej strony realną ekonomiczną wartość, z drugiej natomiast z pewnością nie jest kwotą wygórowaną, odbiegającą od standardów życiowych społeczeństwa. Z tych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II, o czym orzekł na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w punkcie 1 podpunkcie a) sentencji. Jednocześnie podstawę prawną orzeczenia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 i 3 k.c., wobec zaakceptowania poglądu Sądu Rejonowego, że termin spełnienia świadczenia w realiach niniejszej sprawy wynika z dyspozycji art. 817 § 1 k.c., odsetki od zasądzonej kwoty zostały zasądzone – zgodnie z żądaniem pozwu – od dnia jego wniesienia.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie III, o czym orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w punkcie 1 podpunkcie b), przy uwzględnieniu okoliczności iż ostatecznie powódka wygrała sprawę w 80%, odpowiednio pozwany wygrał ją w 20 % oraz zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV, o czym orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. r 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. w punkcie 1 podpunkcie c) orzeczenia. Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ust. 4 przywołanej wyżej ustawy zmienił wyrok Sądu Rejonowego poprzez dodanie pkt V i odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania uznając, iż jest to uzasadnione przede wszystkim charakterem dochodzonego roszczenia, w szczególności trudnościami z jednoznacznym określeniem jego wysokości już na etapie wnoszenia powództwa. W ocenie Sądu Okręgowego, wyczerpuje to również znamiona przesłanek wynikających z treści art. 102 k.p.c.

Sąd Okręgowy oddalił apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. uznając, iż strona powodowa nie zaferowała materiału badawczego, który by pozwolił na uwzględnienie apelacji w pełnym zakresie.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu okoliczności, iż ostatecznie powódka wygrała w tym postępowaniu w 60% a odpowiednio pozwany wygrał w 40% oraz przy ujęciu stawki minimalnej wynagrodzenia wynikającego z treści § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1, § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

W pozostałym zakresie o kosztach tego postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych uznając, iż tego rodzaju rozstrzygnięcie jest podyktowane charakterem dochodzonego roszczenia a nadto odstąpienie od obciążania powódki kosztami jest zasadne w sytuacji, w której konieczne było wydanie orzeczenia reformatoryjnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.